

Uchwała z dnia 22 października 2009 r., III CZP 63/09

Sędzia SN Dariusz Zawistowski (przewodniczący)

Sędzia SN Iwona Koper

Sędzia SN Zbigniew Kwaśniewski (sprawozdawca)

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa Sait B. przeciwko "R.C.", sp. z o.o. w upadłości likwidacyjnej w O. o uchylenie uchwały zgromadzenia wspólników, po rozstrzygnięciu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym w dniu 22 października 2009 r. zagadnienia prawnego przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Warszawie postanowieniem z dnia 9 kwietnia 2009 r.:

"a) Czy zachodzi niemożność działania zarządu za spółkę, o jakiej mowa w art. 253 § 2 k.s.h., w sytuacji, gdy powództwo przewidziane w art. 251 k.s.h. wytacza wspólnik, będącym jednocześnie członkiem zarządu, mimo że pozostali członkowie zarządu, zgodnie z obowiązującym w spółce sposobem reprezentacji, mogliby ją reprezentować w procesie,

b) w przypadku negatywnej odpowiedzi na pytanie z punktu a), czy zachodzi nieważność postępowania, jeśli kurator wyznaczony przez sąd, legitymuje się jednocześnie pełnomocnictwem procesowym, udzielonym przez zarząd przed ustanowieniem go kuratorem?"

podjął uchwałę:

Zarząd spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nie może działać za spółkę w sprawie o uchylenie uchwały zgromadzenia wspólników wytoczonej przez wspólnika, będącego jednocześnie członkiem zarządu pozwanej spółki;

w pozostałym zakresie odmówił podjęcia uchwały.

Uzasadnienie

Z powództwem o uchylenie uchwały zgromadzenia wspólników wystąpił przeciwko pozwanej spółce z ograniczoną odpowiedzialnością wspólnik tej spółki, będący równocześnie jednym z członków jej zarządu.

Przy rozpoznawaniu apelacji powoda od wyroku Sądu pierwszej instancji oddalającego powództwo, Sąd drugiej instancji dostrzegł zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości. Podkreślił, że pozwana spółka, wezwana przez Sąd do ustanowienia uchwałą zgromadzenia wspólników pełnomocnika do jej reprezentowania, podniosła, iż nie zachodzi niemożność działania zarządu za spółkę w rozumieniu art. 253 § 2 k.s.h., ponieważ powód wytoczył powództwo działając jako wspólnik, a nie jako członek zarządu. Wobec nieustanowienia pełnomocnika uchwałą wspólników, Sąd pierwszej instancji wyznaczył dla pozwanej spółki kuratora w osobie radcy prawnego, obok którego w czynnościach procesowych uczestniczył w imieniu spółki również drugi pełnomocnik ustanowiony przez zarząd pozwanej spółki, któremu również kurator udzielił pełnomocnictwa nazwanego substytucyjnym. Sąd drugiej instancji uznał, że reprezentacja spółki może mieć istotne znaczenie dla oceny ewentualnej nieważności postępowania, wymagającej zbadania z urzędu. (...)

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarząd jest organem wykonawczo-zarządzającym spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, w skład którego wchodzi członkowie (piastuni) powołani uchwałą zgromadzenia wspólników lub w inny sposób przewidziany przez umowę spółki (art. 201 § 4 k.s.h.). Z chwilą powołania zarządu pomiędzy nim a spółką z ograniczoną odpowiedzialnością, jako osobą prawną typu korporacyjnego, dochodzi do powstania stosunków (więzi) organizacyjnych niemających jednak charakteru stosunków cywilnoprawnych. Treść tych stosunków stanowią kompetencje do działania organu na rzecz osoby prawnej, który został wyodrębniony w ramach jej struktury organizacyjnej. Podejmowane przez zarząd działania w zakresie przyznanej mu kompetencji do prowadzenia spraw spółki i jej reprezentacji (art. 201 § 1 k.s.h.) są, z juretycznego punktu widzenia, traktowane jako działania samej spółki, a nie osób wchodzących w jego skład, co stanowi wyraz funkcjonującej na gruncie prawa polskiego tzw. teorii organów (art. 38 k.c.). W myśl tej teorii, wola organu, stanowiąca z psychologicznego punktu widzenia wolę jednostki lub zespołu ludzi wchodzących w skład organu, powinna być utożsamiana z wolą osoby prawnej, gdyż przez organ osoba ta uzewnętrznia swoją wolę.

Stwierdzenie to nie upoważnia jednak do pominięcia okoliczności, że do działania za spółkę, w tym także składania oświadczeń woli, konieczne jest, aby stosowne działania podjęły osoby fizyczne wchodzące w skład zarządu. Dopiero

prawidłowe działanie (złożenie oświadczenia woli) przez te osoby pozwala stwierdzić, że spółka dokonała określonego działania lub złożyła określone oświadczenie woli (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2006 r., I CSK 224/06, nie publ.). W rzeczywistości zatem podejmowanie działań przez spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością sprowadza się do podejmowania tych działań przez osoby fizyczne wchodzące w skład jej zarządu, gdyż element wiedzy i woli można przypisać wyłącznie człowiekowi.

Uczestnictwo osoby fizycznej (art. 18 § 1 k.s.h.) jako członka zarządu w strukturze korporacyjnej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nie oznacza, że osoba ta traci możliwość działania we własnym imieniu, a co więcej nie traci ona również możliwości realizacji własnego, odrębnego od spółki interesu. Tym samym należy uznać, że w sferze działania piastunów organów osoby prawnej ich interes osobisty jest odrębny od interesu spółki i może pozostawać z nim w sprzeczności. Pomimo normatywnego wyodrębnienia kategorii interesu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością jako autonomicznego wobec interesów poszczególnych podmiotów uczestniczących w jej strukturze korporacyjnej, będącego następstwem przyznania spółce z ograniczoną odpowiedzialnością podmiotowości prawnej (art. 11 § 1 i art. 12 k.s.h.), interesy obu tych kategorii podmiotów pozostają ze sobą w funkcjonalnym związku. Oparcie modelu kształtowania „woli” spółki na zasadzie rządów większości nie oznacza utożsamiania interesu spółki tylko z interesem wspólnika większościowego, interes spółki bowiem stanowi kompromis pomiędzy często sprzecznymi ze sobą interesami wspólników mniejszościowych i większościowych, a jego treść powinna uwzględniać słuszne interesy obu grup wspólników (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 21 czerwca 2005 r., P 25/02, OTK-A Zb.Urz. 2005, nr 6, poz. 65 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2002 r., II CKN 677/00, nie publ. i z dnia 16 października 2008 r., III CSK 100/08, OSNC-ZD 2009, nr A, poz. 30).

Należy pamiętać, że na wspólnikach spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spoczywa – wynikający z umowy spółki – obowiązek lojalnego współdziałania zmierzającego do realizacji wspólnego celu określonego w umowie spółki (art. 3 k.s.h.). Obowiązek ten spoczywa także na członkach zarządu, a jego źródłem jest istniejący pomiędzy nimi a spółką stosunek organizacyjny, powstający z chwilą powołania ich w skład tego organu; w akcie powołania wspólnicy obdarzają członków zarządu zaufaniem, powierzając im do dyspozycji majątek wniesiony do

spółki. Członkowie zarządu zobowiązani są tym samym do podejmowania – z poszanowaniem interesu spółki, rozumianego jako wypadkowa interesów wszystkich wspólników spółki – lojalnych działań zmierzających do realizacji wskazanego w umowie celu spółki, będącego wyrazem wspólnej woli wspólników jej zawiązania.

Istnienie obowiązku lojalności członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, opartego na zaufaniu udzielonym im przez wspólników w akcie powołania, nie wyklucza jednak możliwości powstania konfliktu interesów pomiędzy członkiem organu, a spółką.

Na gruncie przepisów kodeksu spółek handlowych ustawodawca dostrzegł możliwość wystąpienia kolizji pomiędzy interesem indywidualnym członka zarządu a interesem spółki, nadając prymat ochrony interesowi spółki (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 1 kwietnia 2004 r., II CK 129/03, nie publ., z dnia 18 sierpnia 2005 r., V CK 104/05, nie publ., z dnia 21 czerwca 2007 r., IV CSK 88/07, nie publ.). Przejawem tej ochrony są przepisy nakazujące członkom zarządu wyłączenie się od rozstrzygania spraw, w przypadku sprzeczności interesu spółki z ich interesem lub z interesem ich bliskich (art. 209 i 377 k.s.h.), ograniczające prawo reprezentacji spółki przez zarząd w przypadku zawierania umów z członkiem zarządu lub w sporze z nim (art. 210 i 379 k.s.h.), a zwłaszcza w postępowaniu o uchylenie uchwały lub stwierdzenie nieważności uchwały zgromadzenia wspólników lub walnego zgromadzenia (art. 253 i 426 k.s.h.). Cel tych przepisów sprowadza się do ochrony spółki przed nadużyciami związanymi z kierowaniem się przez członków zarządu własnym interesem, mogącym pozostawać nawet w ewidentnej sprzeczności z interesem spółki. Należy zwrócić uwagę, że przepisy te nie wymagają, aby sprzeczność taka rzeczywiście występowała, chodzi bowiem o potencjalną kolizję indywidualnych interesów piastunów zarządu z interesem samej spółki (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2002 r., IV CKN 1903/00, OSNC 2002, nr 11, poz. 137). Udział w podejmowaniu decyzji członków zarządu bezpośrednio zainteresowanych danym rozstrzygnięciem ze swej istoty stwarza potencjalnie stan niepewności co do bezstronności takich osób, a tym samym podważa zaufanie, jakim zostali oni obdarzeni przez wspólników w akcie powołania.

Uwagi te są aktualne także w odniesieniu do art. 253 k.s.h. Powództwo o uchylenie uchwały zgromadzenia wspólników wytacza się przeciwko spółce (art. 249 § 1 k.s.h.), a legitymację czynną w tym zakresie mają wyłącznie podmioty

wskazane w art. 250 k.s.h., w tym także zarząd oraz jego poszczególni członkowie (art. 250 pkt 1 k.s.h.). Przyznanie zarządowi kompetencji do zaskarżania uchwał zgromadzenia wspólników, przy jednoczesnym przyznaniu biernej legitymacji procesowej spółce, powoduje przełamanie ogólnej zasady utożsamiania działań organu z działaniami osoby prawnej (art. 38 k.c.). W postępowaniu o uchylenie uchwały zgromadzenia wspólników zarząd staje się odrębnym od spółki podmiotem mającym zdolność sądową w toczącym się postępowaniu, prowadząc spór ze spółką. Wniesienie powództwa o uchylenie uchwały przez zarząd działający *in corpore* lub przez jego członków wiąże się zawsze z istnieniem sporu pomiędzy tymi podmiotami a spółką, którego przedmiotem jest ocena uchwały w kontekście przesłanek uzasadniających jej uchylenie. Jednocześnie nie jest wykluczone, że członkowie zarządu, w ramach przyznanych im kompetencji do wniesienia powództwa o uchylenie uchwały, będą wykorzystywali to uprawnienie do realizacji własnego indywidualnego interesu, mogącego pozostawać w sprzeczności z interesem spółki.

Zasadą jest, że w sprawach o uchylenie uchwały zgromadzenia wspólników spółkę reprezentuje zarząd (art. 201 § 1 i art. 253 § 1 *in principio* k.s.h.). Zgromadzenie wspólników może wyłączyć przyznaną zarządowi kompetencję do reprezentacji spółki przez ustanowienie pełnomocnika umocowanego do jej reprezentacji w toku postępowania o uchylenie lub stwierdzenie nieważności uchwały. Jednocześnie, gdy zarząd nie może działać za spółkę, a wspólnicy nie powołali pełnomocnika do reprezentacji spółki w postępowaniu o uchylenie uchwały, spółkę reprezentuje kurator ustanowiony przez sąd właściwy do rozstrzygnięcia powództwa (art. 253 § 2 k.s.h.). Powszechnie podkreśla się, że cel tej regulacji zmierza do zapewnienia ochrony interesu spółki w postępowaniu o uchylenie uchwały w razie sprzeczności z interesem skarżących.

Mając to na względzie należy wskazać, że potrzeba zapewnienia właściwej ochrony interesu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością jest aktualna w każdej sytuacji, ponieważ potencjalne niebezpieczeństwo wystąpienia kolizji interesów indywidualnych z interesem spółki istnieje zarówno w razie zaskarżenia uchwały zgromadzenia wspólników przez zarząd działający *in corpore*, jak też wówczas, gdy uchwałę zaskarżają poszczególni członkowie tego organu. Tym samym należy przyjąć, że kompetencja zarządu do reprezentowania spółki jest wyłączona zarówno w razie zaskarżenia uchwały przez zarząd działający *in corpore*, jak i przez

jego poszczególnych członków, nawet wtedy, gdy pozostali członkowie zarządu – zgodnie z obowiązującymi w spółce zasadami – mogą ją reprezentować.

Konsekwentnie, wykluczona jest także możliwość udzielenia pełnomocnictwa członkowi zarządu także w tych przypadkach, w których uchwałę zaskarża inny członek zarządu, niezależnie od tego, czy wywodzi swoją legitymację ze statusu członka piastuna organu (art. 250 pkt 1 k.s.h.), czy ze statusu wspólnika (art. 250 pkt 2-5), gdyż taka czynność stanowiłaby obejście art. 253 § 2 k.s.h.

Jednocześnie należy zwrócić uwagę, że w razie zaskarżenia uchwały przez członka zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nie ma zastosowania art. 210 § 1 k.s.h. (...) Spór, o którym mowa w tym przepisie, polega na sprzeczności interesu indywidualnego (prywatnego) członka zarządu z interesem spółki, podczas gdy spór powstały w związku z zaskarżeniem uchwały jest z założenia konsekwencją działania członka zarządu spółki w jej interesie, na co wskazują przesłanki materialnoprawne powództwa o uchylenie uchwały zgromadzenia wspólników (art. 249 § 1 k.s.h.). Nie ma zatem podstaw do przyjęcia stanowiska, że w razie zaskarżenia takiej uchwały przez członka zarządu spółki art. 210 § 1 k.s.h. ma zastosowanie przed art. 253 § 2 k.s.h. Przyjęcie odmiennego poglądu, tj. że w razie zaskarżenia uchwały przez członka zarządu spółkę powinna reprezentować rada nadzorcza, nie realizowałaby zamierzonych celów w postaci ochrony interesu spółki przez przyznanie kompetencji do reprezentowania spółki „niezależnemu” organowi. Ten cel nie może być osiągnięty m.in. wówczas, gdy jednocześnie z członkiem zarządu uchwałę zaskarża rada nadzorcza lub jej członek, żaden bowiem przepis kodeksu spółek handlowych nie daje podstaw do wyłączenia jej kompetencji do reprezentowania spółki, a tym samym zapewnienia właściwej ochrony interesu spółki, w razie kolizji z interesem indywidualnym członków rady nadzorczej. Wobec tego należy uznać, że w przypadku zaskarżenia uchwały przez członka zarządu, ustawodawca świadomie wyłączył możliwość reprezentacji spółki przez inny organ, przekazując kompetencję w tym zakresie pełnomocnikowi powołanemu uchwałą wspólników lub kuratorowi ustanowionemu przez sąd, a więc podmiotom, które z założenia nie są związane ze stroną skarżącą uchwałę.

Tezę tę wzmacnia odwołanie się do art. 42 § 1 k.c., który dopuszcza możliwość powołania kuratora dla osoby prawnej, gdy „nie może prowadzić swoich spraw”. Jak podkreśla się w orzecznictwie, ustanowienie kuratora na podstawie wymienionego przepisu następuje w razie obiektywnej niemożności działania osoby

prawnej wynikającej z jego niepowołania lub niewłaściwego obsadzenia. Przepis ten, na podstawie art. 2 k.s.h., ma zastosowanie także w razie niemożności prowadzenia swoich spraw przez spółki handlowe z powodu braku powołanych do tego organów. Oznacza to, że z hipotezy art. 253 § 2 k.s.h. zostały wyłączone wszystkie obiektywne stany niemożności działania zarządu wynikające z jego niepowołania lub niepełnego obsadzenia. Odmienna interpretacja prowadziłaby do wniosku, że art. 253 § 2 k.s.h. stanowi *superfluum*, obejmując swoją hipotezą także sytuacje „niemożności działania zarządu spółki”, wynikające z jego niepowołania lub niewłaściwego obsadzenia. (...)

Wobec udzielenia pozytywnej odpowiedzi na pierwsze zagadnienie prawne, Sąd Najwyższy odmówił udzielenia odpowiedzi w pozostałym zakresie.

Z tych też względów Sąd Najwyższy, na podstawie art. 390 § 1 k.p.c., orzekł, jak na wstępie.